

Dziennik Polski

KRAKÓW

DZ. Nr

211

10-09-2001

Krakowianie w Chorzowie

„Człowiek z La Manchy” także na płycie

(INF. WL.) Liczna delegacja krakusów stawiła się w piątkowy wieczór na inauguracji 18. sezonu **chorzowskiego Teatru Rozrywki**, bo też otwierał go musical **„Człowiek z La Manchy”**, przygotowany przez krakowskich twórców – reżysera **Józefa Opalskiego** i scenografa **Marka Brauna**. Dzieło, które stworzyli **Mitch Leigh**, **Dale Wasserman** i **Joe Darion**, a po raz pierwszy wystawiono w Nowym Jorku w 1965 roku, swą chorzowską premierę miało w marcu 1997 r. W czerwcu natomiast roku następnego zostało zaprezentowane i nagrane w warszawskim **Studiu im. Agnieszki Osieckiej**. Efekt w postaci płyty miał promocyjnie właśnie w piątek.

A doszło do wydania płyty przez Koch International Poland dzięki **Adriannie Żołnierczyk**, również krakowiance. To jej determinacja sprawiła, że możemy słuchać wspaniałych songów z chorzowskiej inscenizacji – w tym tych najbardziej znanych, jak: „O nim myślę co dnia”, „Lubię go”, „Mały ptaszek”. Gorące okla-

ski, jakie przerywały piątkowy spektakl, zakończony burzliwą owacją na stojąco, dowodzą, jak potrzebne są nam bajki o „rycerzu szlachetnych idei”, o lepszym świecie, w którym sprawiedliwość zwycięża, a cnota triumfuje.

Przypomnijmy, że w spektaklu Teatru Rozrywki Cervantesem – Don Kichotem jest **Stanisław Ptak**, legenda śląskich scen muzycznych. Znakomitą odtwórczynią roli **Aldonzy – Dulcinei** jest natomiast **Maria Meyer**.

Piątkową opowieść o „Człowieku z La Manchy” poprzedziła inna – **Józefa Opalskiego**, który licznie zebranych teatromanom zwierzał się ze swojej fascynacji **Jacquesem Brelem**. Właśnie Brel zobaczył musical w USA, po czym doprowadził do jego wystawienia w Paryżu, wcielając się w jego bohatera. I tak poprzez słynnego **Flamanda** dotarł do musicalu **Józef Opalski**. Zauroczony „Człowiekiem z La Manchy” z radością wyreżyserował musical na chorzowskiej scenie, gdzie grany jest on już piąty sezon.

(WAK)